Dzisiejszy numer zawiera 6 stron | Cena pojedyńczego egzemplarza 40 fenigów.

№ 58. SOSNOWIEC, niedziela dnia 7 marca 1920 roku. Rok XV.

KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik społeczny, polityczny i literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych.

PRZEDPŁATA. Wraz z Kur. Przem. Handl. Rzemieślniczym kwartalnie marek 24.50 dla miejscowych; dla za miejscowych prenumeratorów kwartalnie mk. 28.50. Miesięcznie dla miejcowych 8.50, dla zamiejscowych 9.50, za odnoszenie do domu mk. 1.50 Pocztą w Królestwie mk. 28.50 kwartalnie.

OGŁOSZENIA. Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk. 4, w tekście Mk. 5, po tekście — reklamy Mk. 2. Nekrologi Mk. 2, Zwyczajne Mk. 1,50. Drobne 30 fenigów za wyraz, najmniej Mk. 2.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ul. Dębińska Nr. 1.

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC.

Redakcja i Administracja otwarta od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wiecz. W niedziele — — i święta od 9-ej do 11-ej ra — —

Kierownik Literacki J. MACIEJOWSKI.
W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 12—2 w poł. i od 6—7 w.

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmuje Centralna Administracja ogłoszeń Polskiej Prasy prowincjonalnej, Warszawa, Zgoda 1

OBWIESZCZENIE.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu podaje do wiadomości pracodawcom powiatu Będzińskiego, że w myśl ogłoszenia z dnia 6-go lutego 1920 r. L. 307/20, wszyscy pracodawcy byli obowiązani do dnia 26-go lutego 1920 r., zgłosić w Kasie Chorych pracowników, podległych obowiązkowemu ubezpieczeniu na wypadek choroby.

Odnośny Dekret artykułem 29-ym ściśle określa, że pracodawcy obowiązani są w ciągu dni trzech (a jeżeli przedsiębiorstwo znajduje się w innej miejscowości niż Zarząd Kasy — w ciągu dni siedmiu), od daty przyjęcia do pracy, zgłosić piśmiennie nowoprzyjętego pracownika do Zarządu Kasy.

Nieuskutecznienie zgłoszenia w powyższym terminie pociąga za sobą, według przewidzianych w Dekrecie przepisów karnych, grzywny pieniężne, a w wypadku niewpłacenia składek w terminie oznaczonym, ściągnięcie pięciokrotnej zaległej sumy.

Ponieważ dnia 7-go marca 1920 r., jako siódmego dnia po otwarciu Kasy Chorych, upływa termin nadesłania zgłoszeń pracowników wszelkiej kategorji, podległych obowiązkowemu ubezpieczeniu na wypadek choroby, przeto Zarząd Kasy przestrzega wszystkich zainteresowanych, że uchylanie się od powyższych obowiązków zmusi Kasę do zastosowania przepisów karnych, przewidujących nakładanie kar i grzywien

Wszyscy pracodawcy obowiązani byli do przestrzegania oznaczonego terminu; ci zaś, którzy dotąd zgłoszeń nie nadesłali, zechcą to uskutecznić bezwłocznie najdalej do dnia 12-go b. m.

Z dniem 12-ym marca 1920 r. Zarząd Kasy Chorych bezwzględnie rozsyła swoich funkcjonarjuszy, celem kontroli i spisu opornych pracodawców, uchylających się od wypełnienia powyższych przepisów.

2594

Komisarz Rrządowy Powiatowej Kasy Chorych

Wilhelm Harra.

Składajcie ofiary na święcone dla żołnierza

w Gospodzie Żołnierskiej ul. Cerkiewna, w sklepie „Meteor" — Warszawska 5, w Ochronce Nr. 1 Pogoń ul. Średnia 8, w sklepie p. Kaszyńskiej Renard. 2513

Polacy i Polki!

Na świeżo krwią polską zroszonych obszarach spowitego w dymy fabryk, bogatego w kopalnie i huty z pracowitym ludem Śląska Górnego, wśród górskich grzbietów wyzłacanych polskiem słońcem a śniegiem okrytych z dzielnymi góralami i juhasami—Spiża i Orawy, na budzących się ze snu przykrego upiornego Mazurach Pruskich i w polskiej części Warmji, pokrytej licznymi, jak u nas krzyżami przydrożnymi, odbyć się ma wkrótce głosowanie, które zadecyduje nazawsze już i ostatecznie o losach tych ziem.

Dyplomaci wersalscy orzekli, iż, nim lud ziem tych, nawskroś po polsku czujący i myślący, przypadnie do łona matczynego w cichym szlochu szczęścia i radości, że Macierz już odzyskał, a ona się nim odtąd opiekować zacznie, musi się on wylegitymować z polskości drogą plebiscytu. Ludowi polskiemu stała się krzywda! Chce on i pragnie, stęskniony za wolnym, niczem nieskrępowanym bytem, do Polski odtąd na zawsze należeć, a każą mu, gdy skończyły się dlań dni smutku i rozpaczy chwile męczeństwa w mrokach długiej niewoli spędzone, wołać donośnie do kogo należeć pragnie, wołać tak, by świat go cały usłyszał.

Oczy więc swe zwrócił w stronę Polski, gdzie dłonie wolnych jego braci budują nową dla niego Ojczyznę, nową, a tak sercu bliską, znaną oddawna, w snach tęsknych i męczących wymarzoną i szuka wśród braci wolnych już pociechy, pytając tych, co mają sprawdzić jego uczucia względem Polski: „Czyż nie widzicie krwi, której dotąd dla Polski nie szczędziłem, iż mnie w uczuciu synowskim sprawdzać przychodzicie?"

A na dalekich kresach wschodnich, gdzie walczy żołnierz-bohater, młody tytan lechicki, co skruszył pęta Ojczyzny, umiłowanej nad wszystko, wykuwając granice Rzeczypospolitej wśród trudów i znojów, a nad morzem polskiem, gdzie powiewa już nasza bandera, echo tych tęsknot za ziemią umiłowaną, za wolnością za Polską słychać rozgłośnie.

Tam żołnierz z bronią w ręku walczy, myśląc o braciach, dla których my tu walczyć musimy różnymi sposoby, stając w obronie ducha polskiego...

I jeśli dziś żołnierz nasz krwią serdeczną utrwalać musi ślady dawnych

granic, zatykając w Pucku, Połocku, Borysowie i Kamieńcu Podolskim sztandary z Orłem Białym, jeżeli ościenne sąsiedzkie narody chcą z nami żyć w zgodzie, tembardziej te ziemie, skąd dzielnych Polski synów ród—muszą już nie orężem a sercem, przez usta własne orzec, czy Polska ma być wielką i potężną.

Chwila krytyczna się zbliża... Lud obszarów plebiscytowych nasłuchuje i czeka wieści z Polski... Czeka dźwięku złotego rogu... Czeka czynów... Baczmy, aby ten dźwięk, był głosem potężnym, głosem całego Narodu Polskiego i aby z hasłem: „Nie damy ziemi, skąd nasz ród"... łączyła się ofiarność bez granic i praca nad pozyskaniem dla Polski tych ziem, które muszą do niej należeć!!

Drugi raz sposobność taka nie nadarzy się nam, dziś i tylko dziś, kto tylko Polakiem się czuje, może przyczynić się do zwycięstwa polskiego na całej linji przez pomoc w każdej postaci, na jaką się dla ziem plebiscytowych zdobyć może.

Do czynu więc! Czuj duch!

Pamiętajmy i czuwajmy, by nam po rogu złotym nie ostał jeno... sznur!...

Pamiętajmy, że jeśli coś z ziem tych stracić byśmy mogli, to jeno z własnej winy, a stracić nam nic nie wolno!..

Pomóżmy więc braciom stać się Polakami,
Choć czyha zdradziecki zewsząd na nich wróg!
Wytrwajcie, bo wkrótce złączycie się z nami
A złączyć się z wami pomoże nam Bóg!..

Miejscowy Komitet Plebiscytowy miasta Sosnowca

Dlaczego Litwini lękają się połączenia z Polską.

Wychodzące w Wilnie „Echo Litwy", stojące na gruncie niepodległości Litwy, tłumaczy, dlaczego Litwini nie życzą sobie unji polsko litewskiej.

„Nie mamy najmniejszej pewności, że w razie połączenia Litwy z Polską w jedną całość. Polacy nie zechcą w taki sam sposób, jak to robiła Rosja eksploatować ludność naszego kraju. Chęć ta niezawodnie ujawni się i zacznie wcielać się w życie nazajutrz po zawarciu unji państwowej. Nie powinniśmy bowiem zapomnieć, że Polacy marzą o przyłączeniu Litwy do Polski wcale nie z pobudek idealnych, nie z miłości, lecz dobrze rozumianych pobudek materjalnych... Kształty w jakie się wcieli dążenie Polaków do wyzysku mogą być najróżnorodniejsze..

Gdy naprzykład będzie chodziło o wyzysk w dziedzinie handlu, nabierze on charakteru protegowania handlu polskiego i tłumienia handlu litewskiego Litwy, a więc niezależnie od tego, kim będą jej kupcy — Litwinami, żydami lub Polakami..

W dziedzinie własności ziemskiej wyzysk może nabrać krzywdzącego dla nas charakteru wywłaszczenia ziemi naszej na rzecz przybyszów z ziem rdzennie polskich, jak to było praktykowane przez rząd niemiecki względem własności polskiej w Poznańskiem. Polityka ta, stosowana względem Polaków, wywoływała w swym czasie ogromne oburzenie społeczeństwa polskiego. Obecnie zaś w zastosowaniu do ziem litewskich, wywołuje zachwyt.

Wielu działaczy polskich i publicystów tłumaczy włościjaninowi naszemu jak wielkiem szczęściem dla niego będzie, jeżeli na ziemi, któraby powinna należeć do tego włościjanina, ulokuje się dwa, trzy razy tyle włościan przychodźców z Polski właściwej".

Zarzuty te są, jak widzimy marne, na szczęście wiemy, że większość narodu litewskiego myśli o nas inaczej, a źródłem powyższych opinji są pieniądze niemieckie.

Z Sejmu.

O stosunku kościoła do państwa. Burzliwe posiedzenie

Przystąpiono do obrad nad sprawozdaniem komisji administracyjnej o wniosku posła Kręźla co do przeniesienia prawa patronatu przy mianowaniu proboszczów z właścicieli dóbr tabularnych na mieszkańców parafji.

Referent komisji, ks. Sobolewski, zaznaczył, iż komisja przyszła jednomyślnie do wniosku, iż projekt posła Kręźla należy odrzucić. Natomiast komisja proponuje, by wezwano rząd do przedstawienia w porozumieniu z władzą duchowną projektu ustawy o zniesieniu patronatu na całym obszarze Rzeczypospolitej.

Po burzliwej wymianie zdań, zdumiewających i oburzających określeń stanowiska biskupów przez posła Daszyńskiego, który nie zawahał się nazwać biskupów spiskowcami przeciw republice polskiej, nazywając duchowieństwo mafją i konspiratorami, czemu należytą odprawę dał poseł ksiądz Dziemiński przystąpiono do głosowania nad rezolucję posła Kręźla, który wniósł, ażeby do rezolucji komisji dodać na końcu „i przeniesieniu go na gminy parafjalne". Zażądano głosowania imiennego. Prawica protestuje. Zrywa się burza na lewicy i w centrum. Głosowanie rozpoczęło się przez drzwi, w którem prawica nie wzięła udziału. Za dodatkiem posła Kręźla głosowało 123 posłów przeciw 3. Przystąpiono do głosowania nad całą rezolucją komisyjną wraz dodatkiem posła Kręźla. Wniosek komisji z dodatkiem p. Kręźla przyjęto 115 głosami przeciw 112.

Z kolei przyjęto ustawę o regestracji i zabezpieczeniu majątków niemieckich. Następnie rozpatrzono szereg dalszych wniosków i niektóre odesłano do właściwych komisji.

Judasze—opiekuni.

Nasi panowie pepeesowcy lubią zawsze rozmaitości. Podoba im się bardzo rzymskie przysłowie: „Rozmaitość bawi". Przykrzy im się biedadom bez strejków, monotonność wpływa ujemnie na ich stan psychiczny, dlatego słowo strejk chcą i pragną, mieć jako chleb powszedni

Nie liczą się ci panowie ze szkodą olbrzymią, która jest konsekwencją ich szatańskiej agitacji, lecz pchają robotnika jako ofiarę swych haseł w przepaść i zamęt. Mężowie zaufania jako leaderzy i wybrańcy pepeesówki zbrojni w „srebrzyste kule" otrzymane od perfidyjnego Izraela, który w Ameryce urządza manifestacyjne pochody z napisami: Precz z Polską, Precz z Polakami, Niech zginie Polska, a niech żyje Państwo Sjonu i dziś ci nasi najukochańsi z pod czerwonego, chcą być opiekunami ludu roboczego idąc na pasku żydowskiej międzynarodówki. Słuchajcie, Polacy, wy wszyscy, którzy kochacie Ojczyznę, urządzacie teraz tak zw. tygodnie kresowe, aby ratować stare ziemie na kresach, a równocześnie idzie hasło od wielkiego ołtarza perlowskiego: przygotować generalny strejk we wszystkich Zagłębiach, które już panowie, mężowie zaufania raczyli z łaski swej dobroci ogłosić swym wyznawcom. Niedość im tego, że tu obałamucają całe rzesze robotnicze, lecz obecnie słuchajcie wszyscy, wysłali pepeesowcy delegatów na Górny Śląsk aby przygotować strejk idąc ręka w rękę z opiekunami z Berlina. To zdrada najświętszych naszych praw, to czyn piekielny, który wieki przeklinać powinny. Niejeden Polak lub Polka wdowi grosz składa na kresy a ci panowie z bezwstydnem czołem idą do naszych braci ślązaków jak judasze pomagając krzyżackim siepaczom.

Mało jeszcze zdrajców, mało judaszów naszych praw i apostołów świętej sprawy, zdzierają pepeesowcy maskę obecnie ze swej twarzy, głosząc ewangelję Perlowską depcząc nasze prawa a pomagając naszym wiecznym wrogom.

Panowie czerwoni, ta krew Ablowa przelana przez niewinnych ślązaków wołać będzie do Boga na was Kainów. Niech cały naród dowie się o waszych judaszowskich pracach. Wy, którzy się mianujecie opiekunami plebiscytu zdrajcami jesteście niewinnej krwi przelanej przez proletarjat Górnego Śląska i Cieszyńskiego. Hańba wam zdrajcy-judasze z piętnem Ephialtesa schodzić będziecie do grobu, a ty, ludu śląski czuwaj na swym posterunku. Nie złamała cię żelazna ręka Bismarcka, nie skruszyła cię bandycka ręka Hoersinga, wytrwałeś na posterunku jako prawy rycerz, zostań więc wiernym Ojczyźnie, która już wyciąga ręce do ciebie, aby cię przycisnąć do swego łona. Wytrwaj, wierny ślązaku, pędź precz apostołów żydowsko socjalistycznych, którzy idą do ciebie, aby cię znowu zakuć w pęta krzyżackie. Więc czuwaj! strażnico śląska!

W. P.

POLKO!

Ty, która zawsze gdy Ojczyzna w potrzebie była, stawałaś do apelu, Ty. która syny wysyłając na wroga, sama często za miecz chwytałaś w obronie Ojczyzny, dopilnuj, aby rodzina Twa złożyła ofiarę na cele plebiscytowe, jeśli chcesz, by Ojczyzna Twoja wielką była.

POLKO!

Wzywa Cię obowiązek patrjotki, obywatelki, wzywa Cię pokrewieństwo bratniej krwi, wzywają Cię siostrzyce z terenów plebiscytowych!

Spełnij swój obowiązek względem nich!

Z Górnego Śląska.

Zarządzenia komisji.

BYTOM. Koalicyjna komisja rządząca w Opolu zarządziła, że posiedzenia rady miejskiej w Opolu mogą się odbywać tylko w obecności delegata komisji.

Żywność dla Śląska.

BYTOM. Z Hamburga donoszą, że transport żywności z Ameryki dla G. Śląska znajduje się w drodze do portu szczecińskiego. Transport ten spławiony zostanie następnie Odrą.

JÓZEF MACIEJOWSKI.

Romans Kasztelanki.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA.

76) Prawa przedruku zastrzeżone.

— Szlacheckie słowo honoru — zawołali jeden przez drugiego.

Dziwne mieli pojęcie o honorze, ale mieli, mówiąc o nim bez zająknienia, zgoła nie rozumiejąc, że popełniają czyn nieuczciwy.

Wojewoda, choć milczał na to zapewnienie, przecież innego był zdania o tym honorze. Nie zdradzając się przecież z myślami, zaproponował:

— Połowę sumy teraz, a połowę po przywiezieniu kasztelanki do Sierakowa. Moi panowie, to moje ostatnie zresztą słowo. Sprawy się tak układają, że może wcale nie będziemy z imć panem Krzysztofem korzystać z waszych usług. Prawdopodobnie później czy wcześniej kasztelanka wyjdzie za starościca. Wojna ze Szwecją wisi w powietrzu. Jeśli jej dotąd nie wypowiedziano, to się stanie lada chwila. Będzie wtedy dość czasu pomyśleć nam na innej drodze o losach imć panny Bożewskiej. Nawet pan wojewoda poznański sam mi o tem nadmieniał, aby wmość panów uprzedzić, byście się zbyt pochopnie do tej sprawy nie brali.

Po tych słowach szałapuci zmiękli. Odrazu przystali na warunki wojewdoy, pieniądze żądane otrzymali i, zapewniając o gotowości usług dla obu wojewodów, oraz o rychłem przeprowadzeniu uwięzienia panny, pożegnali wojewodę. Poszli zaraz do austerji, by się naradzić co i jak począć, a zarazem pohulać, bo grosz zdobyty swędził ich.

Wraz z nimi niemal wszedł do austerji i Pałka. Poznawszy kompanję, zaraz się też uplasował blizko, aby podsłuchać rozmowę. Kompanijka śmiała się z Walicy, że dał się uwieść propozycji i tyle pieniędzy wyłudzić, szydziła z głupoty wielmożów, których podrażniona ambicja w pole wyprowadzała największych lisów dyplomatycznych, jak Opaliński, wreszcie zaczęto szeroko a szczegółowo planować pochwycenie kasztelanki.

Trzeba ich przytrzymać w zapędach — pomyślał Pałka. Wymknął się nieznacznie z austerji i skoczył po swoich kamratów, a ponieważ wiedział zawsze gdzie którego zdybać, w małą godzinkę wrócił w kilkunastu do austerji. Zasiedli przy stole chałaśliwie, buńczucznie. Udawali drobną szlachtę zagrodową, co im łatwo przychodziło, bo Chłapowski kazał im w kontuszach chodzić, by swobodniejszy dostęp mieli do różnych ludzi.

Chałaśliwość, gburowatość, wesołość niefrasobliwa szlachetek odrazu zwróciła uwagę kompanji.

Zaczęto się przybyszom baczniej przyglądać, a kiedy winko dobre humory niecić poczynało sypnęły z kompanji drwinki, a prześmiewiska zadziorne, czego właśnie tamci czekali.

— A to ci draby wesołe — zawołał któryś z panków, śmiejąc się na całe gardło z niby szlachty.

— Zamilczeć tam — wrzasnął Pałka.

— Słyszycie ta hołota każe nam milczeć!

— Sameś hołota—ryknął Pałka.

— Hej, tam szaraku stul no słuchy!

— Bierz nogi zapas i fora stąd!

— Wam droga za te drzwi lale głupkowate — zadrwił któryś z druhów Pałki.

Kompanja nie wytrzymała. Zrazu rzucono w żołnierzy butelkami, kuflami, a potem porwano się do szabli.

Oto właśnie Pałce chodziło.

Spostrzegłszy awanturę rozpoczętą bijatyką ciotka z dziewkami skoczyła do zwaśnionych i lamentując, a prosząc, próbowała zażegnać burdę. Ale kamraci Pałki zaraz ją usunęli na bok, a sami rzucili się na kompanję, zagradzając pankom drogę od wyjścia.

Było w austerji kilku jeszcze stałych bywalców. — Widząc na co się zanosi, chyłkiem wynieśli się, przeczuwając coś niedobrego.

— Macać żebra! — wrzasnął Pałka.

Jakoż dobywszy szabel poszli na kompanję, młócąc gdzie którego dostać było można. Kobiety w krzyk. Nikt jednak na to nie zważał. Po przewracano stoły, krzesła, z butelek i naczyń kupa gruzów na podłodze została. Nikt nic nie widział. Rąbano się wzajemnie bez miłosierdzia.

(c. d. n.)

TELEGRAMY.

Komunikat sztabu generalnego.

(P. A. T.).

WARSZAWA, 6 III 1920.

Front lit. białor. Walki wywiadowcze na przedpolu Borysowa i Bobrujska. Na odcinku poleskim trwają zacięte walki.

Front wołyński: Nieprzyjaciel zachowuje się szczególnie czynnie na odcinku Zwiahle. Przedmieście Zwiahla było ostrzeliwane ogniem artylerji. W okolicy Starej Sieniawy patrole bolszewickie zbliżają się do naszych stanowisk prowadzą energiczne wywiady.

Front podolski: Ożywiona akcja wywiadowcza.

Audjencja u Naczelnika Państwa.

WARSZAWA (PAT) Naczelnik Państwa przyjął na posłuchaniu w dn. 5 III delegatów Międzynarodowego komitetu Czerwonego Krzyża w Genewie pp. Horacego Michelli czł. Rady Narod. Zw. Szwajcarskiego oraz Lucjana Cremera radcę legacyjnego.

Naczelnik Państwa przyjął na posłuchaniu delegację finlandzką przybyłą do Polski w celu porozumienia się wspólnego co do propozycji pokojowych Rosji sowieckiej.

Konferencja przedstawicieli prasy u Prezydenta Ministrów.

WARSZAWA (PAT) Dzisiaj odbyła się u Prezydenta Ministrów przeszło 1 i ½ godz. konferencja na której Premier informował prasę o czynnościach i zamiarach rządu; w szczególności omawiano sprawę aprowizacji. Rząd dążyć będzie do całkowitego sekwestru, nadto sprowadzać będzie ziarno z zagranicy. Z zadowoleniem stwierdził Premjer uruchomienie przemysłu włóknistego, nadmieniając, że tylko niedostateczny dowóz węgla wstrzymuje pełny rozkwit tego przemysłu. Omawiając sprawy funduszowe wskazał premjer na ważność wywozu. Eksport nafty jest już uporządkowany zainicjonowaną jest eksploatacja lasów. Jednym z ważniejszych produktów eksportowych będzie cukier. Spodziewać się należy, że już przy następnej kampanji cukrowej osiągnie Polska znaczną nadwyżkę tego produktu.

8 milj. na plebiscyt śląski.

WARSZAWA. Zw. nar. polaków w St. Zjednoczonych w depeszy z Chicago zawiadamia PKKP o zakredytowanie polskiemu komitetowi plebiscytowemu na G. Śląsku ośmiu miljonów marek polskich.

Pieniadze te mają być wypłacane w obecności pp. Karpińskiego i Smulskiego dla rozdzielenia ich pomiędzy różne polskie komitety plebiscytowe.

Niemiecka agitacja plebiscytowa.

POZNAN (PAT) „Dziennik Poznański" donosi: Rząd niemiecki przy współudziale całego przemysłu i stronnictw z komunistami i spartakusowcami na czele czyni wysiłki aby wyratować dla Niemiec zagrożone obszary plebiscytowe. Na ten cel niemcy wydają miljardy, organizują całą armję agitatorów nie przebierając w środkach. W całej Rzeszy zapowiedziano, że pracowników pochodzących z dzielnic plebiscytowych uwolni się na czas potrzebny na wzięcie udziału w plebiscycie bez potrącenia za dni stracone. Wielka fabryka Manhefelde w Halle ogłasza że robotnicy otrzymają na czas głosowania ponad przepisane umową wypłaty, 6 dni urlopu z całkowitym wynagrodzeniem.

Agitacja Litwinowa.

WARSZAWA (PAT) „Kur. Warsz." podaje: Mianowany wiceprezesem Rosyjskiego komitetu zakupów Litwinow otrzymuje liczne oferty i propozycje handlowe. Zgłosili się doń między innymi kupcy duńscy, którym oświadczył, że między kooperatywami ros. a Danją nie może dojść żaden handel dopóki Dania nie przyjmie i nie uzna reprezentacji rządu sowieckiego. W ten sposób Litwinow pod maską misji czysto handlowej uprawia agitację na rzecz Sowdepji.

Jarmark lyoński.

LYON (PAT) Na jarmark lyoński przybywa mnóstwo gości. W sobotę i w niedzielę mają być w Lyonie minist. handlu, skarbu, kolonji oraz podsekr. stanu sekcji wyszkolenia technicznego. Obroty na jarmarku b. ożywione.

Danja a Liga Narodów.

LYON (PAT) Z Kopenhagi donoszą: Obydwie izby reprezentacyjne duńskie jednogłośnie uchwaliły przystąpienie Danji do Ligi Narodów.

Kronika telegraficzna.

— W najbliższym czasie ma być przewieziony do Polski skarb Rapperswylski. W skarbie znajduje się obecnie 270000 fr. szwajcarskich.

— — „Gazeta Poranna" dowiaduje się, że gen. Foch ma przybyć do Lwowa. Władze wojskowe zarządziły wszystko, aby godnie przyjąć tak znakomitego gościa.

— Parlamentarna komisja włoska uchwaliła wezwać rząd aby przeszkodził przyłączeniu Czarnogórza do Jugosławji o ile ludność na to się nie zgodzi.

Generałowie Kuropatkin i Brusiłow o których nie było od dłuższego czasu wiadomości oddali się pod rozkazy rządu bolszewickiego i pracują obecnie w administracji Turkiestanu.

Polskie Zrzeszenie

DYSTYLATORÓW

ORAZ

Wytwórców wódek i likierów

poleca wyroby swoich fabryk:

W WARSZAWIE:

Rektyfikacja Warszawska,
F. Jankowski,
St. Genali i S-ka,
J. Fuchs,
Spółka komandyt. Łęcki,
Ziółkowski, Miedzianowski i Adolf.

NA PROWINCJI:

K. R. Vetter w Lublinie,
M. Łuba w Łodzi,
Lipiński i Kędzierzawski w Łodzi,
M. Pikulski w Radomiu,
E. Bauer w Włocławku,
B. Tschoepe w Zduńskiej Woli,
Adolf Dauman w Chełmie,
Adolf Dauman i Michał Cheim w Ostrowcu,
Bolesław Wiśniewski w Opocznie,
Józef Bogusławski w Starej Wsi,
J. Spotowski w Płocku,
Karol Schütz w Lelowie,
M, Freund w Kaliszu.

Zamówieeia do wykonania w ciągu 4—5 dni przyjmuje Biuro Zarządu
W WARSZAWIE, ul. MONIUSZKI 12, tel. 31-66 codziennie od godz. 9 do 2.
Adres telegrafitczny: „Warszawa — Dystylatorzy".

2596

SPÓŁKA AKCYJNA
dla Handlu Towarami Włóknistymi

„TKANINA"

w Warszawie, Leszno 15.

Rozpoczęła swoją działalność.

Posiada na składzie w dużym wyborze:

Tkaniny bawełniane | Wełniane
„ półwełniane | Lniane

Fabryk krajowych i zagranicznych.

SPRZEDAŻ HURTOWA.

2619

Ludwik Zawadzki, Stanisław Baryssowicz

Inżynierowie i S-ka 2597

Biuro Techniczno-Handlowe

WARSZAWA Zielna 35, telefon 13 49.
Adres telegraficzny WARSZAWA — ZAWBOR
Maszyny pomocnicze (obrabiarki) i narzędzia.

Wyłączne przedstawicielstwo na Rzeczpospolitą Polską, fabryki obrabiarek i narzędzi

LUDW. LOEWE & C-o w Berlinie.

Zarząd Częstochowskiego Koła Centr. Zw. In. Woj. Rzeczyp. Pols.

zawiadamia członków swoich, aby jaknajliczniej przybyli na

WALNE ZEBRANIE

w dniu 14 marca b. r do gmachu panoramy „Golgothy" w Często chowie o godz, 2 pp o ile w pirrwszym terminie nie przybędzie przewidziana Statutem liczba członków, natenczas zebranie odbędzie się w drugim terminie tegoż dnia o godz. 3 pp., którego uchwały będą prawomocne bez względu na ilość członków.

2570 ZARZĄD.

Dyrekcja Radomska P.K.P.

ogłasza 2593

że poc. Nr. 288 odchodzący z dworca Sosnowiec Radom. o godzinie 21 m. 20, z dniem 5 marca przeznacza się do przewozu podróżnych i nadania bagażu w komunikacji lokalnej—to jest włącznie Strzemieszyce i Granica.

DROBNE OGŁOSZENIA

Zaginęła legitymacja żywnościowa
Marjanny Banyś. 2604

Całkowite urządzenie sklepowe
zaraz do sprzedania z powodu śmierci żony. Wiadomość w Administracji Kurjera 2606

Zaginęła legitymacja żywnościowa
na imię Józefy Sączewskiej. Znalazca raczy odnieść do Kurjera. 2505

Nieznajoma
prosi o wskazanie tą samą drogą podpisu anonimu pisanego wierszem. 2603

Dom Komisowy
Antoni Mazurkiewicz i S-ka Sosnowiec Dęblińska 1, pośredniczy przy kupnie i sprzedaży domów i placów. Ma do sprzedania kilka posesji w mieście, również poszukuje kupna domu z ogrodem. 2335

Potrzebny sklepowy z kaucją
od 1 maja r. b. oferty z załączeniem kopji świadectw proszę składać do Zarządu Stow. „Praca" w Czeladzi. 2560

Poszukuję jakiejkolwiek posady
sklepowej lub t. p. Wiadomość w Administracji Kurjera. 2361

W Poznańskiem, w Gdańsku
do sprzedania domy, sklepy, hotele, restauracje, majątki, gospodarstwa, interesy handlowe; informacji udziela biuro Otrąbka Częstochowa. 2417

Sieczka do sprzedania
Dąbrowa ul. 3-go Maja Nr. 7 w podwórzu. 2503

Sprzedam
kredens, 6 krzeseł, stół dębowy, otomanę, łóżko szafę. 3 maja 18 w podwórzu. 2525

Potrzebny uczeń
do zakładu kowalsko-powozowego, mający nie mniej lat 16. Wiadomość Jasna 21! 2632

Służąca
z dobrymi rekomendacjami potrzebna Pogoń Rudna 6 parter. 2544

Do poważnego przedsiębiorstwa
w zagłębiu dąbrowskiem potrzebni 3 szoferów do 2 samochodów ciężarowych i jednego osobowego. Zgłoszenia z załączeniem odpisów świadectw, podaniem warunków wynagrodzenia oraz referencji składać pod lit. H. S. w Redakcji niniejszego pisma. 2546

Starsza, zdolna i schludna
dziewczyna zostanie przyjęta do kasyna urzędniczego Zakładów Hutniczych w Trzebini do podawania do stołu i robót w kuchni. Starające się zechcą się przedstawić za zwrotem kosztów podróży. 2547

Organista potrzebny
do parafji w Targoszycach. Dekanat Będziński poczta Zawiercie. Warunki do omówienia na miejscu. 2552

Obeznany szofer
poszukuje posady. Wiadomość w Kurjerze. 2564

Zaginęło
20 mk. oraz dwie legitymacje żywnościowe wydane przez magistrat m. Sosnowca naimię Edwarda i Cecylji Derda. Łaskawy znalazca zwróci do Kurjera. 2566

Na sezon letni
znowu otwieram pracownię swoją ubiorów damskich w Sosnowcu Kołłątaja 6 z nowemi modelami po cenach przystępnych z szacunkiem
2566 M. Rudzki.

Zgubiono paszport
wydany przez byłych okupantów na imię Hermana Fiszpan. 2569

Rysownia i pracownia haftów
artystycznych. Paciorki różnokolorowe, dżety, jedwabie i t. p. M. Brzozowska, Małachowskiego 4. 2175

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy
Sadowa nr. 6 poleca służbę domową, rzemieślników, a także niewykwalifikowanych robotników i robotnice, kandydatów do terminu oraz rutynowanych biuralistów, biuralistki, maszynistki techników i t. p. Pośrednictwo bezpłatne. 1305

Szkoła kroju i szycia „Stefanji"
przyjmuje uczennice na kursa dzienne i wieczorowe Krój sukien, płaszczy bielizny i dziecinny. Uczennice otrzymują świadectwa cechowe. Sosnowiec ul, Dytlowska Nr. 2 b 4-ta sień 1-sze piętro. 2534

Poszukuję posady
biuralistki, maszynistki lub kasjerki. Wiadomość w Administracji Kurjera. 2600

Chłopcy do piekarni
potrzebni zaraz A. K. Peucker Starososnowiecka 23. 2568

Zaginęła książka żywnościowa
wydana przez kop. „Hr. Renard" na imię Jakób Kidawa. 2579

Zaginęła książka chlebowa
wydana przez kop, „Hr, Renard" na imię Karoliny Skupień. 2580

Zaginął paszport
na imię Leopalda Drygeły, wydany przez władze niemieckie Znalazca raczy odesłać za wynagrodzeniem ul. Dytlowska Nr. 2 b. 2535

Potrzebna panienka
do dzieci. Wiadomość w Kurjerze. 2599

Gospodyni
miejsce otrzyma poważniejsza osoba. Adres: Kurjer—Gospodyni. 2577

Młoda panienka
pisząca na maszynie znajdzie zajęcie. Oferty: Redakcja—Maszynistka. 2578

Zaraz do sprzedania
maszyna do prania, mało używana klatka na ptactwo 3 piętrowe, rozmiaru 1 metr kwadratowy oraz szapoklak w dobrym stanie. Wiadomość w Kurjerze, 2572

Żurnale
półroczne—letnie i miesięczne na marzec do nabycia w Biurze Dzienników i Ogłoszeń Józefa Hławskiego 3-go Maja 4. 2609

Wydawca: ANTONI MAZURKIEWICZ. Tłocznia „KURJERA ZAGŁĘBIA" ul. Dęblińska Nr. 1.